

Tekst orzeczenia pochodzi ze zbiorów Sądu Najwyższego.

Wyrok

Sądu Najwyższego

7 sędziów

z dnia 15 października 1986 r.

V KRN 336/86

1. Okoliczność, że w rachubę wchodziła tak zwana kumulatywna kwalifikacja prawna czynów oskarżonego (art. 148 § 1 i art. 163 § 2 k.k.) niczego nie zmienia i w żadnej mierze nie może przełamywać zasady, iż postępowanie w zakresie przestępstwa ściganego na wniosek może toczyć się jedynie wtedy, gdy osoba uprawniona taki wniosek złoży, do czego uprawnia treść art. 5 § 3 k.p.k.

2. Możliwa jest sanacja braku wniosku o ściganie ze strony osób uprawnionych w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

3. Jeżeli Sąd w toku rozpoznania sprawy stwierdzi możliwość zakwalifikowania czynu sprawcy z przepisu obejmującego przestępstwo ścigane na wniosek lub możliwość zastosowania takiego przepisu w ramach kumulatywnej kwalifikacji, to obowiązany jest w pierwszym rzędzie pouczyć pokrzywdzonego lub inne osoby uprawnione o przysługujących im uprawnieniach.

LEX nr 162499

Dz.U.1969.13.94: art. 148; art. 163

Dz.U.1969.13.96: art. 5

Okoliczność, że w rachubę wchodziła tak zwana kumulatywna kwalifikacja prawna czynów oskarżonego (art. 148 § 1 i art. 168 § 2 k.k.) niczego nie zmienia i w żadnej mierze nie może przełamywać zasady, iż postępowanie w zakresie przestępstwa ściganego na wniosek może toczyć się jedynie wtedy, gdy osoba uprawniona taki wniosek złoży, do czego uprawnia ją treść art. 5 § 3 k.p.k.

OSNPG 1987/11/139

Dz.U.1969.13.94: art. 10 § 2; art. 148; art. 168

Dz.U.1969.13.96: art. 5

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN R. Bodecki.

Sędziowie SN: B. Bartosik, J. Cieślak (spr.), J. Gaj, Z. Kwiecień, H. Szwaczkowski, W. Żebrowski.

Protokolant: B. Skierzyńska.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Wojewódzki.

Sentencja

Sąd Najwyższy w Warszawie Izba Karna po rozpoznaniu sprawy Wiesława Adama Ś. skazanego z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 1, w zw. z art. 168 § 2 k.k. i w zw. z art. 60 § 1 i 3 k.k. oraz art. 10 § 2 k.k. z powodu rewizji nadzwyczajnej, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść skazanego od wyroków Sądu Wojewódzkiego w R. z dnia 8 listopada 1985 r. i Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1986 r.

uchyla zaskarżone wyroki i sprawę przekazuje Sądowi Wojewódzkiemu w R. do ponownego rozpatrzenia.

Uzasadnienie faktyczne

Wiesław Adam Ś. w akcie oskarżenia został oskarżony o to, że w nocy na 27 czerwca 1984 r. w R., działając w zamiarze pozbawienia życia Marii Ł., uderzył ją kilkakrotnie ręką w okolice krtani, kopął nogami w okolicę łonową i krocze oraz dusił rękami za szyję, powodując liczne rany tłuczone, krwawe podbiegnięcia na szyi, co w konsekwencji doprowadziło do jej zgonu,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w R. z dnia 8 listopada 1985 r. Wiesław Adam Ś. został uznany za winnego, że w nocy na 27 czerwca 1984 r. w R., działając ze szczególnym okrucieństwem w zamiarze doprowadzenia przemocą Marii Ł. do poddania się czynowi nierządному, przewidując możliwość pozbawienia życia i godząc się na to, bił ją i dusił rękami za szyję, powodując jej zgon przez zadławienie, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 1 k.k. w zw. z art. 168 § 2 k.k. i w zw. z art. 10 § 2 k.k. i w zw. z art. 60 § 1 i 3 k.k. i za to na zasadzie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 3 k.k. i art. 40 § 1 k.k. skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na okres lat 3.

Od tego wyroku rewizję założył obrońca oskarżonego. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1986 r. zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższe wyroki na niekorzyść oskarżonego Wiesława Ś., zarzucając rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

W konkluzji rewizja zawiera wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie w miejsce kary 25 lat pozbawienia wolności - kary śmierci oraz pozbawienie praw publicznych na zawsze.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym rozważył, co następuje:

Niezależnie od zarzutu i wniosku rewizji nadzwyczajnej należało uchylić zaskarżone wyroki i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, gdyż zachodziła jedna z okoliczności wymienionych w art. 388 pkt 11 k.p.k. w związku z art. 11 pkt 4 k.p.k.

Powyższe uchybienie należące do tzw. bezwzględnych powodów odwoławczych, o których mowa w przepisie art. 388 k.p.k., nie zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy, rozpoznający rewizję obrońcy oskarżonego w składzie zwykłym oraz przez podmiot wnoszący rewizję nadzwyczajną.

Przepis art. 168 § 3 k.k. wyraźnie stanowi, że ściganie przestępstw określonych w tym przepisie następuje na wniosek pokrzywdzonego. W razie śmierci pokrzywdzonego stosownie do przepisu art. 43 k.p.k. prawa, które by przysługiwały pokrzywdzonemu, mogą wykonywać osoby najbliższe, wymienione w tym przepisie.

W materiale dowodowym sprawy brak jest jakichkolwiek danych, które pozwalałyby na przyjęcie, za którakolwiek z osób uprawnionych na podstawie art. 43 k.p.k. złożyła wniosek o ściganie oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 11 § 1 k.k. w związku z art. 168 § 2 k.k.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 II 1979 r. V KR 134/78 (OSNP z. 8-9 z 1979 r., poz. 117) stwierdził w sposób jednoznaczny, iż okoliczność, że w rachubę wchodziła tak zwana kumulatywna kwalifikacja prawna czynów oskarżonego (art. 148 § 1 i art. 163 § 2 k.k.) niczego nie zmienia i w żadnej mierze nie może przełamywać zasady, iż postępowanie w zakresie przestępstwa ściganego na wniosek może toczyć się jedynie wtedy, gdy osoba uprawniona taki wniosek złoży, do czego uprawnia treść art. 5 § 3 k.p.k.

Nie ulega więc wątpliwości w świetle powyższych rozważań, że zaskarżone wyroki nie mogły się ostać. Podstawowe zagadnienie sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, jaką decyzję powinien w rozpatrywanej sytuacji związanej z brakiem wniosku o ściganie ze strony osób uprawnionych wydać Sąd Najwyższy w postępowaniu spowodowanym wniesieniem rewizji nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w rozpatrywanej sytuacji brak jest podstaw do wydania orzeczenia w przedmiocie umorzenia postępowania.

Postępowanie w sprawie dotyczyło przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., którego umorzenie nie może dotyczyć.

Sąd Najwyższy wyjaśnił już w swej uchwale VI KO 73/62 z 24 I 1963 r. (OSNKW z 9 z. 1963 r., poz. 169) wydanej w okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., że kodeks ten nie zawiera instytucji będącej "...umorzeniem postępowania w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu". Uchwała powyższa zachowuje w pełni swe znaczenie w czasie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i w świetle jej postanowień, wyjaśniających przepisy k.p.k., nie jest możliwe umorzenie postępowania co do fragmentu czynu, uznanego przez sądy rozpoznające sprawę za usiłowanie zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem zakwalifikowanego z art. 11 § 1 k.k. w zw. z art. 168 § 2 k.k.

Możliwe byłoby jedynie - zgodnie ze stosowaną praktyką - w sytuacji, przykładowo rzecz biorąc, braku dostatecznych dowodów na przypisanie oskarżonemu takiego zarzutu bądź też odmowy złożenia wniosku przez osoby uprawnione wyeliminowane odpowiednich fragmentów z opisu przypisanego czynu i związanych z tym zarzutem przepisów z podstawy prawnej skazania.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, mając na uwadze uchwały składu siedmiu sędziów VI KZP 43/68 (OSNKW z. 7-8 z 1971 r., poz. 101) i VI KZP 33/73 (OSPIKA z. 11 z 1974 r., poz. 237), doszedł do przekonania, że możliwa jest sankcja braku wniosku o ściganie ze strony osób uprawnionych w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

Wprowadzie Kodeks postępowania karnego w art. 5 § 3 k.p.k. nie nakłada w sposób wyraźny na organ procesowy obowiązku pouczenia pokrzywdzonego lub osób uprawnionych, że mogą złożyć wniosek o ściganie, jednakże praktyka pouczenia tych osób jest powszechnie stosowana, bowiem obowiązki organów procesowych w tym zakresie wynikają z przepisu art. 10 § 2 k.p.k. Przepis ten szczegółowo omówiony w rozdziale III uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r. zawierającej tzw. zalecenia kierunkowe (OSNKW z. 10 z 1974 r., poz. 179) zobowiązuje organy procesowe, aby "w miarę potrzeby" udzielały uczestnikom postępowania informacji o przysługujących im uprawnieniach.

Jeżeli zatem Sąd w toku rozpoznania sprawy stwierdzi możliwość zakwalifikowania czynu sprawcy z przepisu obejmującego przestępstwa ścigane na wniosek lub możliwość zastosowania takiego przepisu w ramach kumulatywnej kwalifikacji, to obowiązany jest w pierwszym rzędzie pouczyć pokrzywdzonego lub inne osoby uprawnione o przysługujących im uprawnieniach.

Obowiązkiem Sądu w toku ponownego rozpoznania sprawy będzie odpowiednie pouczenie osób uprawnionych do złożenia wniosku o ściganie - po ustaleniu tych osób - o ich uprawnieniach w zakresie złożenia wniosku o ściganie i prowadzenie dalszego postępowania w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 168 § 2 k.k. po złożeniu wniosku.

Sąd Najwyższy nie mógł w tym wypadku wyręczyć sądu pierwszej instancji, bowiem mogło się to wiązać z obowiązkiem wielokrotnego odraczania rozprawy, co przy składzie powiększonym stwarza istotne trudności, a ponadto Sąd Najwyższy w takim składzie nie jest powołany do zastępowania w tak szerokim zakresie sędziów pierwszej instancji, jeżeli sądy te nie dopełniły podstawowych wymogów procesowych.

Ponadto w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania wystąpiły jeszcze inne uchybienia procesowe, o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, które powodowały również konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy konsekwentnie w swym orzecznictwie wskazywał, że na sądzie pierwszej instancji ciąży w toku rozpoznania sprawy dwa podstawowe obowiązki: po pierwsze - zebrania niezbędnego i możliwego do uzyskania materiału dowodowego, po drugie - poddanie tego materiału wnikliwej i wszechstronnej ocenie, aby żadna z istotnych okoliczności sprawy nie pozostała poza zasięgiem rozważań Sądu. Prawidłowa ocena istotnych okoliczności faktycznych może dawać dopiero podstawę do zastosowania trafnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

Sąd Wojewódzki w toku rozpoznania niniejszej sprawy nie wykonał w niezbędnym i wystarczającym zakresie wyżej wskazanych podstawowych obowiązków, co uniemożliwiało przeprowadzenie kontroli rewizyjnej zaskarżonego wyroku po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej i ustosunkowanie się do zarzutów stron, wykraczających poza granice rewizji nadzwyczajnej, nad którymi to zarzutami Sąd Najwyższy nie mógł przejść do porządku dziennego.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym w toku rozpoznania rewizji obrońców wszystkich uchybień nie dostrzegł, a do pewnych kwestii ustosunkował się w sposób ogólnikowy, podkreślając jedynie pozytywne strony przeprowadzonego postępowania i ocenianego wyroku sądu pierwszej instancji.

W pierwszym rzędzie uchybienia sądu pierwszej instancji w zakresie zebrania niezbędnego materiału dowodowego polegają na niewykorzystaniu opinii biegłych, które były możliwe do uzyskania i których przeprowadzenie mogło pozwolić na ustalenie prawdy obiektywnej. Sąd ten nie wezwał na rozprawę biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wydawali opinię, stwierdzając w niej m.in. "...w obrazie poodmowym - patologię mózgową..." oraz "encefalopatię z zaburzeniami charakterologicznymi", który to "stan psychiczny ograniczał w nieznacznym stopniu poczytalność badanego w odniesieniu do zarzucanego czynu".

Na tle tej opinii nasuwa się szereg wątpliwości, jak chociażby przykładowo rzecz biorąc kwestia użytego określenia o ograniczeniu poczytalności "w nieznacznym stopniu". Nie wiadomo w świetle sformułowań tej opinii, czy ten stan psychiczny był bardziej zbliżony do stanu normalności, czy do stanu ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym.

Ponadto biegli oceniali poczytalność oskarżonego z punktu widzenia stawianego oskarżonemu zarzutu z art. 148 § 1 k.k., gdyż usiłowanie zgwałcenia zostało przypisane oskarżonemu dopiero w wyroku Sądu pierwszej instancji, po uprzedzeniu stron przez Sąd w końcowej fazie rozprawy o możliwości zastosowania odpowiednich przepisów Kodeksu karnego w ramach kumulatywnej kwalifikacji.

Opinia biegłych psychiatrów, a może nawet biegłych innych specjalności mogła być pomocna dla rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie.

Sąd Wojewódzki zamieścił w wyroku bardzo interesujące rozważania na temat motywów działania oskarżonego, przy popełnieniu przypisanego mu czynu i wskazane byłoby, aby rozważania te zostały oparte na wiadomościach specjalnych. Sąd Wojewódzki nie tylko w odniesieniu do tej kwestii nie wykorzystał wszystkich dowodów, jakie mogły stanowić np. opinie biegłych, ale nie rozważył możliwości przyjęcia za udowodnione działania oskarżonego z innych motywów jak np. chęci zemsty za oskarżenie przez M.Ł. kolegów oskarżonego do organów ścigania, na co zdawały się wskazywać wypowiedzi oskarżonego przed czynem. W tak skomplikowanej sprawie przy zmienności wyjaśnień oskarżonego i ograniczonym materiale dowodowym rozważenie wszystkich wchodzących w grę możliwości było konieczne.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia na podstawie wyników postępowania przygotowawczego, w którym stawiany oskarżonemu zarzut obejmował jedynie popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. stwierdzono, że "...brak dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż na denatce dokonano gwałtu".

Sąd Wojewódzki w toku rozpoznania sprawy był uprawniony do odmiennej oceny materiału dowodowego, ale obowiązany był materiał ten odpowiednio uzupełnić i poddać go następnie wszechstronnej i wnikliwej ocenie. Nie uwzględnił Sąd Wojewódzki przykładowo rzecz ujmując sformułowania zawartego w opinii biegłego z zakresu medycyny Romana F. w jego odpowiedzi na pytanie dotyczące kwestii gwałtu, że odpowiedź na to pytanie "...przekracza granice wiedzy, w której jestem biegłym". W związku z tym pojawia się pytanie, czy w kwestii tej nie byłaby pomocna opinia biegłego innej specjalności medycznej, jaką jest seksuologia, ze względu na charakter czynu przypisanego oskarżonemu.

Kwestie te wskazane jedynie przykładowo świadczą o potrzebie pierwszoinstancyjnego ustosunkowania się do tych wątpliwości.

Sąd Wojewódzki, wyjaśniając podstawę prawną wyroku stwierdził, że "...zbrodnia doprowadzenia ze szczególnym okrucieństwem M.Ł. do poddania się czynowi nierządnemu zakończyła się w fazie usiłowania (art. 11 § 1 w zw. z art. 168 § 2 k.k.)", co wiąże się z wątpliwościami dotyczącymi kwestii, czy oskarżony po doprowadzeniu M.Ł. do poddania się czynowi nierządnemu nie miał do czynienia "ze zwłokami". Kwestie te wskazują na konieczność dokonania bardziej

precyzyjnych ustaleń faktycznych i uwzględnienia wskazań orzecznictwa Sądu Najwyższego, a w szczególności wytycznych dotyczących przestępstw zgwałcenia, na które Sąd Wojewódzki powoływał się w uzasadnieniu wyroku, ale w pełni ich wskazań nie wykorzystał.

Odrębny problem stanowi przyjęcie przez Sąd Wojewódzki, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 60 § 1 k.k.

Sąd Wojewódzki, biorąc pod uwagę, że oskarżony był karany z art. 182 § 1 k.k. i odbył karę w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności za to przestępstwo, uznał, że w skazaniu za przestępstwa z art. 182 § 1 k.k. "...dobrem prawnym naruszonym przez oskarżonego było zdrowie człowieka", wobec czego zachodzi przedmiotowe podobieństwo "...do przestępstwa popełnionego na osobie Marii Ł.".

Sąd Wojewódzki powołał się przy tym na tezę 7 wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1978 r. w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy (OSNKW z 1-2 z. 1979 r., poz. 1).

Sąd Wojewódzki, powołując się na tę tezę wytycznych, nie brał pod uwagę wskazań zawartych w uzasadnieniu tej tezy, mimo iż dopiero uwzględnienie całości uzasadnienia pozwala na zajęcie trafnego stanowiska. W szczególności nie brał Sąd Wojewódzki pod uwagę systematyki kodeksowej, wskazań dotyczących dóbr rodzajowo zbliżonych itp. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy szczegółowo wyjaśniał pewne kwestie związane z przestępstwami podobnymi, stwierdzając np. że "przestępstwa z art. 168 § 1 i 182 § 1 k.k. ... nie są przestępstwami podobnymi" (por. OSNKW z. 9 z 1976 r., poz. 113).

Kwestie te wymagały więc bardziej szczegółowego rozważenia w świetle całokształtu orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Ze względu na konieczność uchylenia zaskarżonych wyroków z powodu wskazanych wyżej uchybień procesowych, w których wskazane jako pierwsze uchybienia nie wymaga wykazywania jego wpływu na treść wyroku, za przedwczesne należało uznać ustosunkowanie się do zarzutu i wniosku zawartego w rewizji nadzwyczajnej, dotyczącego wymierzenia oskarżonemu kary wyjątkowej, jaką jest kara śmierci.

Kwestia wymierzenia tej kary nie była rozważana w toku dotychczas przeprowadzonych postępowań przed sądami obu instancji.

W toku tych postępowań Sąd Wojewódzki stwierdził, że "...nie podobna dopatrzeć się po stronie sprawcy jakichkolwiek okoliczności łagodzących", zaś Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdził "...brak istotnych okoliczności łagodzących" (str. 6 maszynopisu uzasadnienia). Stanowiska te mogą świadczyć o pewnej powierzchowności ocen, zwłaszcza gdy się przykładowo rzecz biorąc uwzględni opinię biegłych lekarzy psychiatrów, istnienie więzi oskarżonego z rodziną przy wykazywaniu specyficznej odpowiedzialności za dziecko.

Kwestie te będą wymagały ustosunkowania się ze strony sądu pierwszej instancji w toku ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Sąd ten obowiązany będzie ustosunkować się również do zarzutu i wniosku rewizji nadzwyczajnej.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy, w składzie powiększonym, nie przesądzając rozstrzygnięcia, jakie powinno zapaść po usunięciu uchybień procesowych po prawidłowym osądzeniu sprawy - orzekł jak w części wstępnej wyroku.

162499

SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW I ANALIZ
Pl. Krasińskiego 2/46
00-951 Warszawa
(-II-)